

Podróże małe i duże...

Tatry Słowackie po raz drugi – czemu nie?

Tym razem z bagażem cennych doświadczeń ruszamy na Stary Smokovec, by stamtąd zacząć wędrówkę po wysokogórskich malowniczych szlakach i dotrzeć najwyżej i najdalej, ile kto zdoła.

Do wyboru wariant szlaku krótszy (do schroniska Zamkowskiego - 1475 m n.p.m.), lub – dla wytrwalszych, w górne partie Tatr (do schroniska Tery'ego - 2015 m. n.p.m.).

Wyjazd: 9 sierpnia (niedziela), spod Ośrodka Kultury w Wiśniowej o godz. 5.30. Powrót ok.22-23.00.

Koszt wyjazdu: ok. 60 zł

Przypominamy o konieczności zabrania dowodu osobistego lub paszportu dla dziecka, czas oczekiwania na wyrobienie dokumentu to ok. 3 tygodnie

Waluta Słowacji to euro☺, drobne na zakup pamiątek warto zabrać.

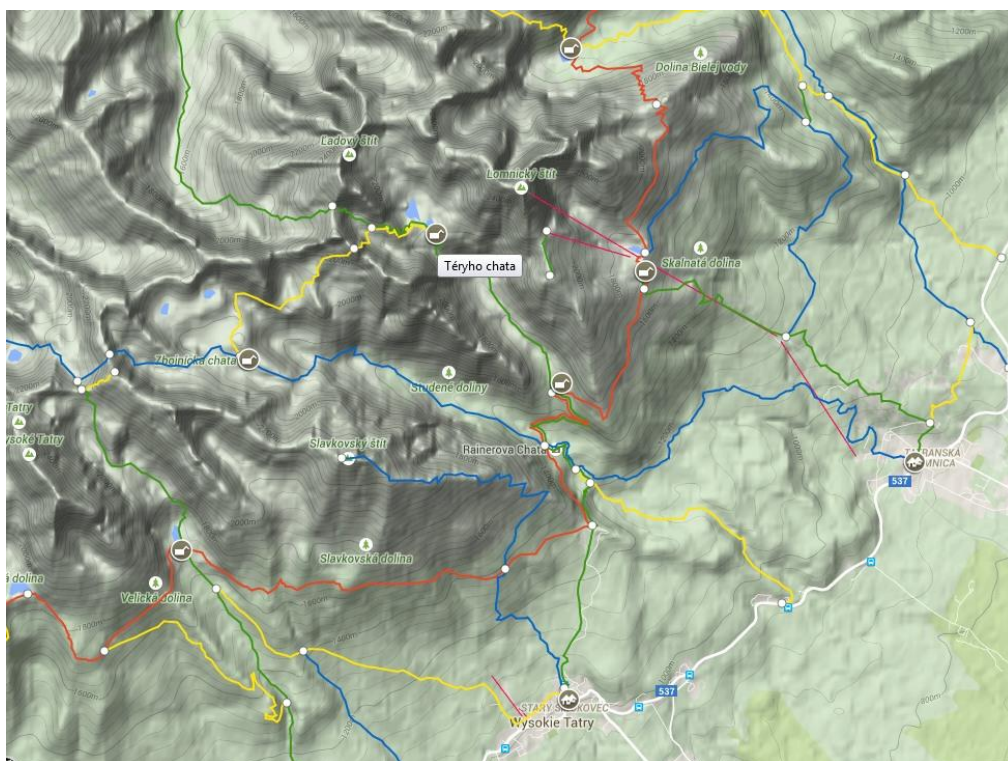
Cel: Schronisko Tery'ego (2015 m n.p.m.) w Dolinie Pięciu Stawów Spiskich

Początek: Stary Smokowiec

przez: Dolinę Zimnej Wody (Malá Studená Dolina)

Umiarkowanie trudny szlak, bez ekspozycji i łańcuchów

Czas przejścia całej trasy: 6:35 h



<http://mapa-turystyczna.pl>

Wędrówkę rozpoczynamy w Starym Smokowcu wkraczając na zielony szlak, prowadzący do Hrebienka, tam skręcamy do szlaku czerwonego (tzw. Magistrała Tatrzańska), lub dalej zielonym, łączącym się po drodze ze szlakiem żółtym i niebieskim.



W pobliżu węzła szlaków, leży malutka Reinerova chatka – muzeum nosiczów, czyli tragarzy, którzy zaopatrują wysoko położone górskie schroniska, taszcząc nawet po kilkadziesiąt kilogramów na plecach.



Od Polany Staroleśnej (Starolesnianska Poľana) idziemy szlakiem czerwonym, ułożonym z dużych kamieni, który wznosi się bardzo powoli, jest niemal poziomy. Początkowo idziemy lasem, po kilkunastu minutach dochodzimy do przepięknego, imponującego Wyżniego Wodospadu (Obrovský, czyli Olbrzymi). Jest to dwudziestometrowa struga wody, spadająca pionowo pomiędzy skałami. Wodospad oglądać można bardzo wygodnie, z mostka przerzuconego tuż przed nim.



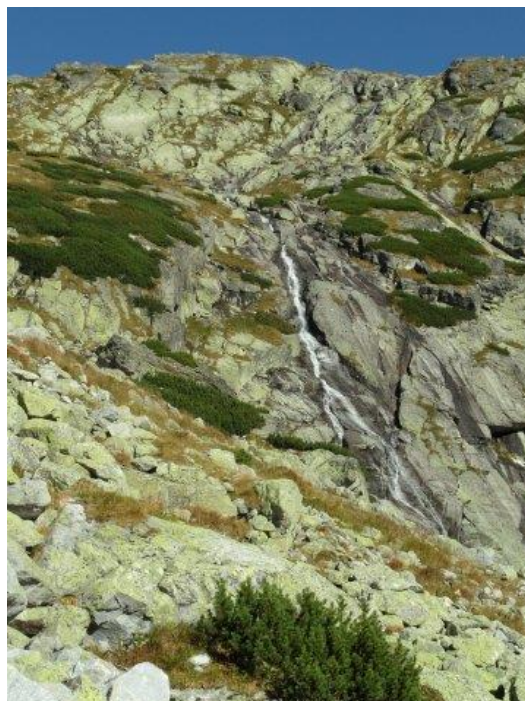
Po chwili wychodzimy z lasu - szlak otoczony jest przez kosodrzewinę, limby oraz gigantyczne złomy skalne. Spoglądając za siebie widzimy otwierający się widok w głąb doliny Staroleśnej. Wkrótce szlak ostro zakręca i wówczas odsłoni nam się wnętrze doliny Zimnej Wody. Wchodzimy znów w las, po kilku minutach dochodzimy do skrzyżowania szlaków - "Magistrala" czerwona odchodzi w prawo, a my skręcamy w lewo wraz ze szlakiem zielonym i po minucie docieramy do Schroniska Zamkovskiego (Zamkovského chata 1475m).



Wchodząc w Dolinę Zimnej Wody od schroniska idziemy przez chwilę lasem, potem zaczynają się kosodrzewiny, limby, brzozy i jarzębiny. Roślinność jest bujna i bogata, a w swym pędzie zdobywania nowych miejsc do życia wspina się po skałach bocznych ścian doliny, tak że drzewa i kosówki rosną zawieszane nad przepaściami na stromych a nawet pionowych urwiskach. Powyżej nich wznoszą się koronki skalnych grani. Od lewej strony Dolinę Zimnej Wody ogranicza Pośrednia Grań, a od prawej - masyw Łomnicy.



Po przejściu niewysokiego progu doliny idziemy przez płaskie jej dno, porośnięte kwiatami i trawą. Chwilowo szlak jest lekki, łatwy i przyjemny, ale możemy przyjrzeć się temu, co nas czeka: przed sobą widzimy skalny, wysoki na 300m próg następnego piętra doliny, a na górze można nawet wypatrzyć kamienne Schronisko Téry'ego (Téryho Chata). Coraz mniej trawy, coraz więcej kamieni - robi się stromiej, szlak skręca w lewo i wchodzi w ścianę progu. Dochodzimy do niedużej, ale ładnej siklawy - to ostatnia woda na szlaku.



Ścieżka pnie się mozolnie, choć bez ekspozycji, zakosami po płytach i usypiskach skalnych. Po lewej stronie będziemy mijać trójkątną turnię o jednej ścianie całkiem pionowej. Jest to Żółta Ściana (Žltá stena, 2182m), na której zazwyczaj można zobaczyć wspinających się taterników.



Téryho Chata (2010m), Schronisko Téry'ego, nazwane tak na cześć założyciela i działacza węgierskiego Towarzystwa Turystów, które wzniosło ów budynek w 1899 r., jest położone pod najwyższymi tatrzańskimi szczytami: Lodowy Szczyt (2627 m n.p.m.), Łomnica (2604), Baranie Rogi (2526). To schronisko, tak jak i Chata Zbójnicka i Chata pod Rysami, zaopatrywane jest przez nosiczków i jest to jedyny transport towarów do tych miejsc. Jesteśmy w Dolinie Pięciu Stawów Spiskich: przepiękne stawy wypełniają zagłębienia wyrzeźbione w skale przez lodowiec. Piękne miejsce na chwilę odpoczynku i podziwiania otaczających nas cudów natury.

P.S.

Jeśli jakaś para planuje zaręczyny, prosimy o wtajemniczenie organizatorów, skombinujemy szampana☺



ZAPRASZAMY!